

RELACJE AKTOR – STRUKTURA – SPOŁECZNA TEORIA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH VS. REALIZM

Patrycja Zając

Zakład Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Plac Litewski 3, 20-080 Lublin, patrycja.zajac1@gmail.com

Streszczenie. Celem artykułu jest wskazanie interakcji pomiędzy aktorem a strukturą systemu międzynarodowego, ukazanych z perspektywy społecznej teorii stosunków międzynarodowych. W toku prac Autorka postawiła cztery tezy, które poddano weryfikacji. Pierwsza zakłada, że aktor i struktura wchodzi ze sobą w interakcje, a co za tym idzie wzajemnie się determinują. Druga przyjmuje, że interakcje aktor – struktura odbywają się na dwóch poziomach – mikro i makro. Trzecia teza dotyczy kształtu samych interakcji i zakłada, że czynniki niematerialne – w tym wartości, idee, normy zwyczaje, kultura i historia wpływają na specyfikę wzajemnych oddziaływań. Czwarta przyjmuje, że subiektywne i intersubiektywne postrzeganie rzeczywistości przez elementy struktury może mieć kluczowy wpływ na jej funkcjonowanie. Weryfikując poszczególne tezy w duchu konstruktywizmu społecznego Autorka starała się wskazać różnice lub podobieństwa w klasycznych teoriach stosunków międzynarodowych – głównie realizmie i neorealizmie.

Słowa kluczowe: konstruktywizm, społeczna teoria stosunków międzynarodowych, struktura

UWAGI WSTĘPNE

Konstruktywizm powstał w opozycji założeń realizmu i neorealizmu, sprzeciwiając się chłodnym kalkulacjom, według których państwo jako egoistyczny podmiot dąży do realizacji własnych interesów, z których zdecydowanie najważniejszym jest koncentracja siły. Konstruktywizm przyjmuje, że struktura systemu międzynarodowego ma charakter społeczny, co tłumaczy obecność w teorii takich pojęć jak: idee, wartości, tożsamość czy normy. Realizm natomiast stawia za punkt wyjścia swoich badań analizę zachowania uczestników stosunków międzynarodowych poprzez pryzmat ich potencjału.

W przeciwieństwie do realizmu, konstruktywizm przyjmuje, że działania państw nie wynikają wyłącznie z egoistycznej postawy, ale również z przyjętej tożsamości skonstruowanej przez kulturę, doświadczenia historyczne i podzielaną społecznie wiedzę¹. Chociaż dominuje pogląd, że konstruktywizm powstał w opozycji do realizmu, obie teorie dochodzą do podobnych wniosków, ale przedstawiają inne sposoby ich dowodzenia. Dodatkowo posługują się różnymi metodami badawczymi – realizm odwołuje się do dedukcjonizmu, podczas gdy konstruktywizm skłania się bardziej w stronę indukcjonizmu².

Żeby zrozumieć sposób definiowania struktury przez konstruktywizm należy dokonać analizy jej elementów, a przede wszystkim określić znaczenie tożsamości oraz norm, wartości i praktyk, a także ustalić różnice w przypisywanym im znaczeniu przez realizm.

ELEMENTY HOLISTYCZNEJ STRUKTURY MIĘDZYNARODOWEJ

W związku z przedstawionymi powyżej różnicami, konstruktywizm zupełnie inaczej w porównaniu z realizmem przedstawia strukturę międzynarodową. Odmienne tłumaczy zjawisko anarchii oraz zachowania aktorów, inne miejsce w obu teoriach zostały przypisane również normom. Żeby lepiej zrozumieć zjawiska w strukturze, na samym początku należy dokonać systematyki jej elementów. Punktem wyjścia do tych rozważań jest stwierdzenie, że zarówno konstruktywizm jak i realizm uznają istnienie struktury międzynarodowej, a więc są teoriami strukturalnymi³. Nie mniej jednak konstruktywizm skłania się w stronę ujęcia holistycznego, które zakłada, że struktura jest spójną całością, a nie zbiorem części, w związku z tym nie da się jej zredukować do poszczególnych elementów. Na mikropoziomie (dotyczącym działań jednostka – grupa) strukturyzacja to „dwukierunkowy proces, w którym nasze indywidualne działania kształtuje świat społeczny, a świat społeczny zmienia nas, w związku z tym struktura społeczna nie jest niczym innym jak zespołem wzorów interakcji między zespołami i grupami”⁴. Zgadza się z podejściem Anthony’ego Giddensa życie społeczne nie jest przypadkowym ciągiem zdarzeń, ale uporządkowanym system zachowań⁵. Zakładając, że również rzeczywistość stosunków międzynarodowych jest konstruowana społecznie można zatem przyjąć, że na poziomie makro (a więc interakcji zewnętrznych na poziomie podmiotów

¹ Zob. A. Wendt, *Společna teoria stousunków międzynarodowych*, Warszawa 2007; N. Onuf, *The Constitution of International Society*, „European Journal of Law” 1994, nr 5.

² D. Dessler, J. Owen, *Constructivism and the Problem of Explanation: A Review Article*, „Perspective on Politics” 2005, t. 3, nr 3.

³ J. Czaputowicz, *Teorie stousunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 310.

⁴ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007, s. 735.

⁵ *Ibidem*.

systemu międzynarodowego) działania podmiotów zachodzą we względnie stałej, w przeciwieństwie do dynamicznych tożsamości i działań, strukturze⁶. Realizm strukturalny inaczej definiuje strukturę, zwracając uwagę, że polityka międzynarodowa nie jest wypadkową partykularnych działań ludzkich, państwa i społeczeństwa oraz struktury systemu międzynarodowego⁷. W związku z tym, najbardziej znany przedstawiciel realizmu Kenneth Waltz marginalizował znaczenie mikroanalizy (tego co dzieje się wewnątrz państw), natomiast podkreślał, że największy wpływ na działania państw w przestrzeni międzynarodowej ma sama struktura, która powoduje, że nawet państwa o różnych systemach rządów, organizacji wewnętrznej czy też ideologii zachowują się bardzo podobnie (poziom makrostruktury). Przedstawiciele społecznej teorii stosunków międzynarodowych wychodzą jednak z założenia, że działania na poziomie mikro również mogą być ustrukturyzowane, a co za tym idzie mogą okazać się przydatne w analizie zachowań państw.

Konstruktywiści zauważają kilka cech charakterystycznych struktury. Po pierwsze, struktura jest produktem wspólnej historii, co za tym idzie wypływa z podzielenia doświadczeń. Po drugie, struktura ma charakter społeczny, co oznacza, że nie jest zjawiskiem natury, czymś bezwzględnie istniejącym, ale raczej pewną konstrukcją, efektem procesu tworzenia obecnym w ludzkiej świadomości. Po trzecie, struktura, a także role, jakie zajmują w niej państwa, są odbiciem rozkładu interesów⁸. Analiza struktury sprowadza się do analizy jej elementów – głównie aktorów, kładąc nacisk na ich tożsamość, wartości i normy, które mają pomóc analizować ich działania, oraz określenie rodzajów oddziaływań (w tym stanu walki, rywalizacji i przyjaźni).

Dzieląc rzeczywistość na materialną i niematerialną konstruktywizm zakłada, że struktura jest pewnego rodzaju wyobrażeniem, a więc częścią niematerialnego świata. Jeśli dokonamy powyższego rozróżnienia terytorium i ludność zostaną zakwalifikowane do elementów materialnych, natomiast idee, wartości i normy są składowymi niematerialnej rzeczywistości. W związku z tym można stwierdzić, że każdy aktor składa się z podstawy materialnej (każde państwo posiada terytorium i ludność) i niematerialnej (kultura i wartości kształtujące tożsamość). Aktorzy funkcjonują w niematerialnej strukturze, którą rządzą określone praktyki, normy i wzorce – również o charakterze niematerialnym. Rzeczywistość, w której funkcjonują aktorzy jest efektem konstruowania społecznego, opartego na praktykach kulturowych w określonym

⁶ Stałość struktury nie jest pojęciem bezwzględnym, zmiany w strukturze są możliwe, zazwyczaj w wyniku „turbulencji” w środowisku międzynarodowy i wiążą się ze zmianą istniejącego porządku.

⁷ J. Czaputowicz, *op. cit.*, s. 177.

⁸ S. Guzzini, *A reconstruction of Constructivism in International Relations*, „European Journal of International Relations” 2000, t. 6 (2), s. 165.

kontekście społeczno-historycznym⁹. Inaczej sytuacja wygląda w realizmie czy neorealizmie, gdzie struktura wprawdzie również jest nieobserwowalna, ale widoczne są jej materialne atrybuty¹⁰.

Podstawowymi elementami struktury są aktorzy, którzy podejmują aktywność i realizują w strukturze swoje interesy. W konstruktywizmie aktorzy są dość złożonymi bytami mającymi pochodzenie społeczne. W uproszczeniu można przychylić się do stwierdzenia Nicolasa Onufa, że to ludzie tworzą społeczeństwo, a społeczeństwo tworzy ludzi, co za tym idzie oba elementy poddają się wzajemnym oddziaływaniom¹¹. Dodatkowo aktor funkcjonujący w strukturze zostaje poddawany wpływowi działań pozostałych elementów struktury. Można zatem stwierdzić, że aktor jest konstruowany poprzez czynniki wewnętrzne (naród) oraz zewnętrzne (społeczność międzynarodowa). Jeśli wprowadzimy dodatkowy czynnik, którym są normy, otrzymamy podstawowe składowe struktury międzynarodowej¹².

Aktorzy struktury wchodzą ze sobą w różne interakcje, których charakter wyznacza tożsamość aktorów, ich percepcja środowiska międzynarodowego oraz zmiany w strukturze wywołane przez inne podmioty. Struktura pozwala na określenie i zdefiniowanie działania aktorów.

Badając relacje struktura – aktor należy zbadać dwie płaszczyzny:

- wewnętrzną: konstytuuje aktora, decyduje o tym, kim aktor jest;
- zewnętrzną: oddziaływania innych aktorów, normy i wartości decydujące o określonych zachowaniach, praktyki.

ROLE I TOŻSAMOŚĆ W STRUKTURZE

Zakładając, że świat jest konstruowany społecznie, także tożsamość aktorów czy fakty są konstruowane przez społeczeństwo. Tożsamość wpływa na specyfikę aktora, decydując o sposobie jego zachowania czy percepcji świata. Chociaż nie jest dana raz na zawsze i może się zmieniać w zależności od warunków społeczno-kulturowych, to niezależnie od okoliczności, w jakich byłaby konstruowana, ma jedno główne zadanie – pozwala odróżnić podmiot od innych elementów struktury. Według Barbary Skargi:

⁹ A. Zybertowicz, *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Toruń 1995, s. 59–63, za: P. Jaworski, *Cultural studium: nowa perspektywa dla nauki o stosunkach międzynarodowych?*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1.

¹⁰ A. Wendt, *The agent-structure problem in international relations theory*, „International Organization” 1987, t. 2, nr 3, s. 335.

¹¹ N. Onuf, *Constructivism: A User's Manual*, w: *International relations in a constructed world*, red. V. Kubáľková, N. Onuf, P. Kowert, New York–London, 1998, s. 59.

¹² *Ibidem*.

Brak własnej tożsamości to przeistoczenie się w przedmiot dla innych, łatwy w manipulacji, niestawiający oporu i nieraz poddający się innej silnej ręce, gdy tylko ta ręka nadaje mu jakiś kształt bycia. We władczej ręce innego rysuje się możliwość odnalezienia własnego Ja, czy jest to ręka mistrza czy tyrana. Istnieje bowiem w nas lęk przed utratą tożsamości, lęk naturalny i obecny nie tylko w jednostkach, lecz także w grupach społecznych. Stąd rodzi się wielki problem tożsamości osoby, a także narodów i kultury¹³.

W rzeczywistości tożsamość jest wynikiem oddziaływania doświadczeń historycznych, tradycji i kultury danego narodu. Paradoksalnie tożsamość przybiera swój ostateczny kształt dopiero w wyniku interakcji z innymi podmiotami. Wtedy aktor ma świadomość, kim w istocie jest i jakie są tego konsekwencje. W przypadku państw, podstawą tożsamości, która uwidacznia się w ich działaniach w strukturze, zawsze jest tożsamość narodowa. Konstruktywiści zakładają, że tożsamość jest zmienna i dynamiczna, a jej podstawa – tożsamość narodowa nabiera ostatecznego kształtu w relacjach z innymi podmiotami. Coraz częściej dominuje pojęcie, że tożsamość nie jest stanem, a raczej procesem powolnego ewaluowania, budowania, dosłowniej mówiąc, konstruowania własnego „ja”¹⁴. Można powiedzieć, że dostosowuje się do warunków struktury, tworząc jednocześnie granicę między podmiotem a otoczeniem. Jednocześnie tożsamość jest związana z rolą, jaką państwo pełni w strukturze. Teoria ról tłumaczy indywidualne zachowania państw w strukturze międzynarodowej¹⁵. W związku z tym można zgodzić się z Kalevim Holstim, który założył, że państwo działa opierając się na „koncepcji roli narodowej” – jest to przyjęta przez decydentów i konsekwentnie realizowana strategia obejmująca główne decyzje, zobowiązania i zasady, jakimi kieruje się państwo, a co za tym idzie funkcje, jakie spełnia w systemie międzynarodowym¹⁶. Trzeba jednak zauważyć, że część badaczy uważa, że państwo może pełnić jedną rolę w systemie międzynarodowym, która jest pochodną podzielanych przez społeczeństwo idei i wartości, a co za tym idzie interesów narodowych¹⁷. Rola, jaką państwo przyjmuje w strukturze zależy od czasu, uwarunkowań, kontekstu oraz okoliczności¹⁸. Podobnie jak tożsamość, tak i rola może się zmieniać pod wpływem zdarzeń zachodzących w środowisku międzynarodowym. Wystarczy prześledzić

¹³ B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997, s. 3.

¹⁴ R. Szwed, *Tożsamość europejska vs tożsamość narodowa? Transformacja tożsamości zbiorowych w Unii Europejskiej*, w: *Konstruowanie jaźni społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego*, red. E. Hałas, K. T. Konecki, Warszawa 2005, s. 310.

¹⁵ Zob. K. J. Holsti, *National Role Conceptions in the Study of Foreign Policy*, „International Studies Quarterly” 1970, t. 14, nr 3, s. 233–309; *Role Theory in International Relations: Approaches and Analyses*, red. S. Harnisch, C. Frank, H. W. Maull, London–New York 2011.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Vit Beneš, *Role theory: A conceptual Framework for the constructivist foreign Policy analysis?*, „World International Studies Committee”, http://www.wiscnetwork.org/porto2011/papers/WISC_2011-768.pdf (dostęp: 11.12.2013).

¹⁸ *Ibidem*.

choćby historię Wielkiej Brytanii, Polski czy wielu innych państw, których pozycja na przestrzeni wieków ulegała zmianom. Z jednej strony rola może być pochodną tożsamości, z drugiej natomiast może być efektem potrzeby kreowania własnej pozycji (czy wizerunku) na arenie międzynarodowej¹⁹. Obok podejścia zakładającego, że podmiot jest w stanie przyjąć tylko jedną rolę w strukturze, występuje założenie przyjmujące, że państwo wciela się w wiele różnych ról. Należy jednak pamiętać, że nie zawsze rola, z jaką uosabia się aktor jest zgodna z rolą przypisywaną mu przez elementy struktury, co potwierdza jej intersubiektywny charakter. Intersubiektywna analiza jest możliwa wyłącznie dzięki oparciu na materialnych i niematerialnych czynnikach. Wzajemne rozumienie ról, jakie państwa przyjmują w strukturze jest zależne od płaszczyzn, na których podmioty się spotykają lub wchodzi z sobą w bezpośrednie relacje, np. wspólnych schemat myślenia, uznawanie tych samych norm, wiara w podobne idee, dystrybucja kapitału, świadomość wspólnej historii²⁰. Zgodnie z założeniami konstruktywizmu, każdy podmiot ma prawo dokonywać indywidualnej interpretacji rzeczywistości, a co za tym idzie obsadzać pozostałych uczestników w różnych rolach. Na tej podstawie aktor tworzy, a właściwie konstruuje obraz własnego otoczenia. Opierając się na tym jak widzi i interpretuje rzeczywistość, podejmuje decyzje i stara się dostosować działania do przyjętej sytuacji. Biorąc pod uwagę fakt, że aktor funkcjonuje w strukturze i jest od niej w pewnym stopniu zależny (a w dobie globalizacji zależność pogłębia się bardzo dynamicznie), często to jak jest odbierany staje się ważniejsze niż rola, którą sam sobie przypisuje. Przyjęta, a raczej deklarowana rola wpływa na tożsamość podmiotu, a w związku z tym również na jego decyzje. Z drugiej strony, tożsamość umożliwia wcielenie się w rolę, można zatem stwierdzić: tożsamość i rola wzajemnie się determinują.

Tożsamość jest zjawiskiem bardzo złożonym zarówno na poziomie mikro (jednostka) jak i makroanalizy (państwa, narody). Żeby dobrze zrozumieć znaczenie tożsamości narodów (państw) należy wyjść od tożsamości małych grup społecznych czy nawet jednostek. Tożsamość zbiorowa w przeciwieństwie do tożsamości jednostkowej zachowuje ciągłość, mimo zjawiska wymiany pokoleń, a filarami ciągłości jest kultura i organizacja²¹. To właśnie organizacja zapewnia trwałość, a „grupy pozbawione organizacji istnieją tylko tak długo, jak długo uczestniczą w nich ich członkowie”²². W przypadku państw organizacja władzy jest filarem suwerenności, w związku z tym jest bezwzględnie konieczna dla uznania danego podmiotu za państwo²³. Atrybuty państwa, cho-

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ S. Guzzini, *op. cit.*, s. 169.

²¹ P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2002, s. 202.

²² *Ibidem*, s. 203.

²³ Zgodnie z *Konwencją z Montevideo* z 26 grudnia 1933 roku, jednostka geopolityczna określana państwem musi posiadać stałych mieszkańców, terytorium, rząd i zdolność do wchodzenia w stosunki z innymi państwami.

ciaż teoretycznie są łatwe do poddania weryfikacji, to nadal pozostają kwestią bardzo dyskusyjną. Z tego względu do miana państwa pretendują podmioty, które nie są akceptowane przez środowisko międzynarodowe, np. narody Kaukazu (w tym Czeczenia) czy Kosowo, którego państwowość podzieliła uczestników stosunków międzynarodowych. Organizacja w kontekście państwowym obejmuje również porządek ustanowiony przez władzę i wszelkie struktury administracyjne. To właśnie ona jest odpowiedzialna za system norm i wartości wyznawanych przez daną grupę, jej poglądy, przekonania. Tożsamość w istocie jest pojęciem funkcjonującym na przestrzeni dwóch wymiarów przeszłości i przyszłości²⁴. Pamięć, czyli element łączący przeszłość z teraźniejszością, nierozzerwalnie wiąże się z władzą, która może – jak już wspomniano – zapewnić jej istnienie, ale w skrajnych przypadkach również zostać wykorzystana przez manipulatorów politycznych²⁵. Od zawsze to właśnie elity polityczne i kulturowe były nośnikami tożsamości.

Problem z tożsamością i pamięcią historyczną pojawił się w Hiszpanii, po śmierci gen. Franco. Dopiero kształtowanie demokracji dało szansę przekazywania faktów niezgodnych z dotychczasowym oficjalnym stanowiskiem dyktatorskiego rządu. Doszło do osobliwej sytuacji – w przestrzeni społecznej zaczęły funkcjonować dwie różne wersje pamięci zbiorowej. Pierwsza, mocno oceniana i niezwykle wybiórcza oraz druga, starająca się obiektywnie spojrzeć na historię Hiszpanii²⁶. Opisana sytuacja pozwala zaobserwować kilka niezwykle ciekawych dla konstruktywistów zjawisk. Przede wszystkim ukazuje, jak ważna jest pamięć zbiorowa w kształtowaniu polityki państwa. Po drugie, uwidacznia związek między pamięcią a tożsamością, po trzecie ukazuje dynamikę tożsamości. Jacek Czaputowicz jako przykład zmian w tożsamości państw wskazuje na procesy, które zaszły w Polsce po 1989 roku, zaznaczając, że chociaż Rzeczpospolita Polska jest sukcesorką Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to jednak można stwierdzić, że po upadku komunizmu państwo nabyło nową tożsamość. Podobnie jest z Hiszpanią – czy państwo gen. Franco to ten sam podmiot, co współczesna Hiszpania? Jeśli weźmiemy pod uwagę rdzeń – tożsamość narodową, to zapewne tak. Jednak, jeśli spojrzymy głębiej, biorąc pod uwagę nie tylko tożsamość narodową, ale również tożsamość jako samoidentyfikację w środowisku międzynarodowym to już odpowiedź nie jest tak oczywista.

Punktem wyjścia do analizy tożsamości narodowej jest omówienie jej elementów: wspomniana wcześniej pamięć historyczna, antycypacja, terytorium, mit początku. Dodatkowo ogromne znaczenie ma wspólny język i kul-

²⁴ J. Konieczna, *Tożsamość narodowa a wartości polityczne, religijne i moralne w transformacji ustrojowej. Ukraina na tle Polski i innych krajów Europy Wschodniej*, s. 10, <http://www.is.uw.edu.pl/zaklady/zsocog/joanna/Publ/PDF/Rozdzial1.pdf> (dostęp: 10.12.2013).

²⁵ M. A. Cichocki, *O potrzebie pamięci i groźbie pojednania*, w: *Pamięć jako przedmiot władzy*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008.

²⁶ M. Józefowicz, *Pamięć zbiorowa w budowaniu nowej tożsamości Hiszpanów*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 1, s. 187–188.

tura. Wszystkie wymienione czynniki dają poczucie wspólnoty, umacniając tym samym więzi społeczne.

Z wymienionych elementów najważniejszym jest terytorium, czynnik o charakterze typowo materialnym. Jego nadrzędność jest podyktowana czystym pragmatyzmem – terytorium daje przestrzeń życiową, umożliwiając tym samym istnienie i rozwój narodów. Przywiązanie społeczeństwa do ziemi jest zatem kwestią zupełnie oczywistą. Dodatkowo terytorium daje materialne granice odrębności, pozwala zaznaczyć, co nasze, a co obce wyznacza przestrzeń działania władzy.

Mit początku umożliwia osadzenie losów danej wspólnoty w określonej przestrzeni czasowej, daje poczucie wspólnego pochodzenia. Tworzone w podniosłym stylu, operujące bogatymi metaforami mity stają się argumentami w walce politycznej. Wystarczy spojrzeć na sytuacje w młodych państwach byłej Jugosławii – mit bitwy na Kosowym Polu, mit „Wielkiej Albanii” czy „Wielkiej Serbii”. Odnosząc się natomiast bezpośrednio do mitu początku, wystarczy spojrzeć na pochodzenie Albańczyków, którzy w dyskusji politycznej dotyczącej niepodległości Kosowa chętnie podkreślają swoje pochodzenie od starożytnych Ilirów²⁷.

Antycypacja daje poczucie wspólnych losów, a co za tym idzie odpowiedzialności pokoleniowej. Jednocześnie nadaje sens działaniom społecznym umożliwiając kreowanie przyszłości. Świadomość antycypacji ma za zadanie przekazanie „ducha narodowego” kolejnym pokoleniom²⁸. Jest bardzo ważnym elementem życia społecznego – tak jak pamięć historyczna zapewnia połączenie między przeszłością, a teraźniejszością – tak antycypacja łączy teraźniejszość z przyszłością. Pamięć, mity i tradycja konstruują grupę (a w tym przypadku naród), a przede wszystkim wpływają na jej przekonanie. Dopóki poszczególni obywatele czują się związani z narodem i postrzegają siebie przez jego pryzmat, dopóty wszystkie wymienione elementy mogą zostać wykorzystane jako środki do masowej mobilizacji. Oddziaływanie wyżej wymienionych elementów często odbywa się poza świadomością jednostek, co świadczy o ich ogromnym wpływie²⁹.

Drugim filarem ciągłości tożsamości jest kultura, która pozwala określić pewien dorobek społeczeństwa, jego spuściznę, która przekazywana jest kolejnym pokoleniom. To właśnie kultura definiuje, jakie zachowania i czy postawy są aprobowane przez społeczeństwo, a które przez niego odrzucane. Jej obecność nadaje tożsamości określoną specyfikę. Konstruktywiści przypisują inne znaczenie kulturze niż realiści. Wynika to między innymi z przypisywania róż-

²⁷ Serbowie i Albańczycy toczą spór o to, kto pierwszy pojawił się na terenie Kosowa. Albańczycy podając za przodków Ilirów starają się udowodnić, że zamieszkiwali te ziemie już od starożytności.

²⁸ A. Karnat-Napieracz, *Tożsamość czyli świadomość redivivus*, Kraków 2009, s. 56.

²⁹ A. Wendt, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 150.

nego znaczenia czynnikom materialnym i niematerialnym w badaniach stosunków międzynarodowych. O ile konstruktywiści uważają, że to właśnie czynniki niematerialne – idee, wartości i kultura mają nadrzędne znaczenie w strukturze, o tyle neorealiści marginalizują ich znaczenie, zakładając prymat czynników materialnych. Jak zauważa Alexander Wendt: „... jeśli państwa działają zgodnie ze znaczeniami, jakie przypisują siłom materialnym, to jeśli znaczenia te nie będą podzielane, wówczas struktura systemu międzynarodowego nie będzie miała wpływu kulturowego”³⁰. Wynika z tego, że przejawem kultury jest wspólna wiedza. Nawet jeśli założymy, że w strukturze panuje anarchia (w czym zgodni są zarówno konstruktywiści jak i neorealiści) to objawia się ona głównie w braku podmiotu nadrzędnego, który bezpośrednio decydowałby o działaniach pozostałych państw. Natomiast nawet w takim wypadku, w środowisku anarchii występują pewne normy i wartości, które porządkują działania państw. Akceptowanie norm, według konstruktywistów nie jest niczym innym jak wspólną, podzielaną przez wszystkie podmioty wiedzą. Wspólna wiedza natomiast jest przejawem intersubiektywności. W teoriach stosunków międzynarodowych dominuje dość skrajne podejście do kultury. Patrząc na neoliberalów można stwierdzić, że normy czy przepisy mają w istocie materialne skutki, ale podejście neorealistów jest dużo ostrożniejsze. Problem z kulturą w stosunkach międzynarodowych wynika z dość powszechnego podejścia zakładającego, że kultura zmusza do współpracy (kooperacji)³¹.

Konstruktywiści nie do końca zgadzają się z tym faktem, zakładając, że kultura może być obecna również w logice – walki i w logice – rywalizacji³². Jeśli dana grupa państw uznaje konkretny podmiot za wroga, to bez wątpienia muszą one podzielać wspólną wiedzę o nim³³. Podobnie jest z rywalizacją. W związku z tym dla konstruktywistów kultura ma niebagatelne znaczenie. Po pierwsze, wpływa na tożsamość, po drugie kształtuje zachowanie aktora w strukturze i po trzecie, determinuje postrzeganie bezpieczeństwa. Konstruktywiści uważają, że zagrożenia mają wymiar subiektywny, a bezpieczeństwo zależy od kultury, która funkcjonuje w strukturze i miejsca podmiotu w strukturze³⁴.

Zakładając, że państwa funkcjonują w strukturze, a normy i wartości są elementem wspólnej wiedzy, należy zastanowić się, jakie znaczenie mają one dla aktorów. Na pewno ograniczają ich działanie i wprowadzają pewną przewidywalność w środowisku międzynarodowym, ponieważ przyjmując, że państwo działa racjonalnie, opierając się na obowiązujących normach, których zobowiązało się przestrzegać, można z mniejszą lub większą dokładnością

³⁰ *Ibidem*, s. 155.

³¹ *Ibidem*, s. 153.

³² *Ibidem*.

³³ P. A. Kowert, *The Peril and Promise of Constructivist Theory*, „Ritsumeikan Kokusai Kenkyu (Ritsumeikan Journal of International Studies)” 2001, nr 13, 3, s. 157–170.

³⁴ J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*, Warszawa 2012, s. 166.

określić jego potencjalną aktywność w strukturze. Z drugiej strony wszystko zależy od motywacji państw do przestrzegania norm. Niezwykle istotne są również określone preferencje państw, które nie są dane raz na zawsze, ale są dynamiczne i zmienne. Stosowanie się do regulacji obowiązujących w stosunkach międzynarodowych może wynikać ze strachu przed zastosowaniem sankcji, z obaw związanych z dezaprobatą społeczną lub z przekonania o słuszności³⁵.

NORMY, WARTOŚCI I PRAKTYKI – ZNACZENIE DLA INTERAKCJI W STRUKTURZE

Jak już wcześniej zostało ustalone normy i wartości są elementem składowym struktury i porządkują działania. Normy występują na poziomie mikro i makro. Ludzie podejmując różnego rodzaju aktywność kierują się pewnymi schematami zachowań, które są uznawane za właściwe. Podobnie jest z państwami, każde działanie państwa w strukturze jest albo zgodne z przyjętymi wartościami (lub normami) albo jest przejawem łamania określonych przepisów, próbą ich ominięcia lub dodatkowej wykładni. Wszystko tak naprawdę zależy od interesów państw i subiektywnej wizji rzeczywistości, a mianowicie, państwo musi określić co bardziej mu zaszkodzi w konkretnej sytuacji – przestrzeganie normy czy jej złamanie. Żeby zrozumieć znaczenie wartości i zasad dla aktora i samej struktury, należy wprowadzić pewne rozróżnienie oraz określić ich miejsce w strukturze.

Każdy porządek międzynarodowy musi mieć komponent normatywny. Uwzględnia on pewien system wartości obejmujący obecnie takie podejścia jak wolność, sprawiedliwość, demokracja, prawa człowieka czy ochronę środowiska. Nie można jednak w ten sam sposób traktować i sprowadzać do wspólnego mianownika z jednej strony norm etycznych, moralnych i kurtuazyjnych, z drugiej zaś norm prawa międzynarodowego³⁶.

Wartość jest rozumiana jako coś o szczególnym znaczeniu dla społeczności międzynarodowej. Ma ona przede wszystkim charakter deklaracyjny, ale może nabrać znaczenia, jeśli zostanie wyrażona w postaci normy. Norma w przeciwieństwie do wartości jest prawnie wiążąca i może pociągać za sobą odpowiedzialność materialną³⁷. Źródła normy należy dopatrywać się w umowach międzynarodowych czy traktatach, które państwa jako suwerenne jednostki dobrowolnie podpisały³⁸. Jeszcze inne jest znaczenie zwyczaju międzynaro-

³⁵ J. Czaputowicz, *Teorie stosunków...*, s. 316.

³⁶ S. Parzymies, J. Symonides, *Rola prawa międzynarodowego w rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 1, s. 67–68.

³⁷ *Ibidem*, s. 68.

³⁸ *Ibidem*.

dowego, który jest formą niepisanych zachowań pożądanых przez aktorów w odniesieniu do konkretnej sytuacji. W przeciwieństwie do norm nie opiera się na źródłach pisanych, w związku z tym nie ma podstawy prawnej do jego zastosowania. W drodze doświadczenia społeczność międzynarodowa wypracowała pewne wzorce zachowań przyjmując je za właściwe.

Zwyczaj zajmuje szczególne miejsce wśród źródeł prawa międzynarodowego, ze względu na swój subiektywny i obiektywny charakter. Poprzez wymiar obiektywny rozumie się jednolitą praktykę wszystkich podmiotów w danym obszarze aktywności w środowisku międzynarodowym. Wymiar subiektywny koncentruje się wokół przekonania, że przyjęta forma zachowania jest w istocie niepisanym elementem prawa³⁹. W związku z tym zwyczaj jest elementem intersubiektywnej wiedzy. Państwa przyjmują określone zachowanie za słuszne i pożądane, a co za tym idzie udzielają aprobaty dla pewnych form aktywności i są w stanie zachować się w podobny sposób w analogicznej sytuacji w przyszłości. Można zatem stwierdzić, że w pewnych sytuacjach środowisko międzynarodowe będzie oczekiwać od aktora określonej formy aktywności, zgodnej z przyjętym zwyczajem międzynarodowym. Skoro cechami stałymi zwyczaju międzynarodowego jest jednolitość i powszechność praktyki, konieczne jest intersubiektywne podzielenie i akceptacja zachowań. Jednolitość oznacza, że wszystkie państwa w konkretnej sytuacji czy wobec konkretnego problemu będą zachowywać się w ten sam sposób. W związku z tym ich zachowanie z perspektywy pozostałych aktorów będzie bardziej przewidywalne, a decyzje bardziej racjonalne, gdyż państwo będzie zachowywało się zgodnie z określonym schematem znanym przecież pozostałym podmiotom struktury.

Powszechność praktyki objawia się w kolektywnym podejściu do akceptacji zwyczaju, co oznacza przyjęcie go przez wszystkie państwa⁴⁰. Warunkiem koniecznym nie jest wyłącznie czynna aprobata – dopuszczalna jest również bierna akceptacja i milcząca zgoda państw. Mianem zwyczaju międzynarodowego Lech Antonowicz określa uznanie międzynarodowe. Ten doniosły akt dobrze obrazuje znaczenie zwyczaju dla funkcjonowania stosunków międzynarodowych. Uznanie pozwala na włączenie nowego państwa w poczet pełnoprawnych uczestników stosunków międzynarodowych. Należy również pamiętać, że zwyczaj nie jest bezwzględnie obowiązujący, podobnie jak inne źródła prawa stanowi wyraz woli państw, a wobec ich sprzeciwu można zaprzestać jego praktyki. Dzieje się tak, ponieważ środowisko międzynarodowe jest dynamiczne i może dojść do sytuacji, że dany zwyczaj po prostu nie odpowiada już rzeczywistości. Do 1815 roku zwyczaj był głównym źródłem prawa międzynarodowego, ale stopniowo jego znaczenie zaczęło spadać. Według konstruktywistów zachowywanie się w zgodzie ze zwyczajem lub praktyką

³⁹ L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Lublin 2008, s. 31.

⁴⁰ *Ibidem*.

międzynarodową wiąże się z jednej strony z wiedzą zbiorową (a zatem z podzieleniem słuszności i konieczności wprowadzenia danego zwyczaju), z drugiej zaś – ze wspomnianą tożsamością kolektywną. Państwa uznają, że pewne działania są dobre nie tylko dla nich, ale również dla zachowania kultury i stanu struktury.

Czym zatem są normy, zwyczaje i wartości dla społeczności międzynarodowej i jakie jest ich znaczenie w strukturze? Jak już wcześniej zauważono są elementem wiedzy wspólnej, a zatem intersubiektywnej oceny. Żeby przyjąć jakąś zasadę za powszechnie obowiązującą musi istnieć przekonanie o jej słuszności, które będzie podzielane nie tylko przez inicjatora, ale przez określoną grupę podmiotów. Istnieje głęboka zależność między wartościami a normami. W uproszczeniu można założyć, że normy są usankcjonowanymi prawnie wartościami. Ich znaczenie dla struktury jest bardzo istotne, kolektywne normy (a zatem intersubiektywnie podzielane) stanowią punkt wyjścia do zrozumienia zachowań państw w stosunkach międzynarodowych⁴¹. Poza tym normy, które są podzielane przez wszystkich, a nie tylko przez wąską grupę decydentów mogą konstruować tożsamość⁴². Ciekawym przykładem na potwierdzenie tego założenia jest tożsamość Niemiec czy Japonii. Zgodnie z decyzjami podjętymi po drugiej wojnie światowej potencjał militarny wspomnianych państw został ograniczony. Potencjał tych państw po roku 1945 został budowany na rozwoju technologii czy przemysłu, a nie potężnie rozwiniętych zbrojeniach. Redukcja wojska i oparcie swojej siły na innych sektorach stały się podstawą dla budowania ich nowej tożsamości⁴³.

Skoro normy są podzielane przez wszystkich, a zatem są elementem wspólnej wiedzy, skąd biorą się konflikty w strukturze wynikające z ich nieprzestrzegania? Teoretycznie, jeśli państwo podejmuje się postępować zgodnie z przyjętymi normami to ryzyko konfliktu powinno być niewielkie. W praktyce wygląda to zupełnie inaczej, przede wszystkim podmioty funkcjonują w dynamicznym środowisku międzynarodowym, w którym nieustannie pojawiają się nowe zagrożenia. Najlepszym dowodem na potwierdzenie tej sytuacji jest odejście od tradycyjnych wojen w stronę obrony przed zagrożeniami asymetrycznymi. Państwa są złożonymi podmiotami, które chociaż suwerenne, wciąż są zależne od sieci współzależności międzynarodowych. Każda decyzja, zmiana normy czy odejście od praktyki jest trudnym zadaniem wymagającym czasu. Dodatkowo wprowadzenie nowej normy lub odejście od starej może godzić w interesy pozostałych uczestników w związku z tym państwo musi dokonać kalkulacji, jakie działanie bardziej mu się opłaci. Wciąż problematyczna pozo-

⁴¹ J. W. Legro, *Which Norms Matter? Revisiting the "Failure" of Internationalism*, „International Organization” 1997, t. 51, nr 1, s. 33.

⁴² H. Boekle, V. Rittberger, W. Wagner, *Norms and Foreign Policy: Constructivist Foreign Policy Theory*, Tübingen 1999.

⁴³ *Ibidem*.

staje kwestia interwencji humanitarnej, bowiem trudno określić co ma większe znaczenie: integralność terytorialna czy ochrona praw człowieka. Przedstawiony problem ma dużo głębsze znaczenie z punktu widzenia konstruktywizmu. Teoretycznie wszyscy członkowie struktury zakładają, że zarówno integralność jak i prawa człowieka są wartościami, których należy bronić, obie wartości są usankcjonowane prawne, a zatem wyrażane w postaci norm, problem pojawia się w momencie, kiedy zastosowanie jednej normy uniemożliwia przestrzeganie drugiej. Patrząc z perspektywy konstruktywizmu dzieje się tak w przypadku, kiedy intersubiektywna wizja środowiska międzynarodowego różni się od subiektywnej wizji podmiotu zainteresowanego. Środowisko międzynarodowe nie musi być oczywiście zgodne w sprawie decyzji o podjęciu interwencji humanitarnej. Wynika to przede wszystkim z dwóch powodów – różnej oceny przesłanek oraz z rozbieżnych interesów. Żeby można było rozważać zastosowanie interwencji, muszą pojawić się wspomniane przesłanki świadczące o poważnym naruszeniu praw człowieka, należy określić intencje podmiotów zaangażowanych w interwencje oraz dobrać środki proporcjonalne do naruszeń. Najtrudniejszą kwestią jest określenie intencji podmiotów, gdyż sprowadza się ona do odczytania ich subiektywnej wizji i założenia, jakie interesy będą realizowane, jeśli państwo zdecyduje się na udział w misji humanitarnej⁴⁴. Państwo na arenie międzynarodowej może utrzymywać, że jego zaangażowanie w operację wynika z troski o bezpieczeństwo międzynarodowe i prawa człowieka, w istocie może wynikać z zupełnie innych, egoistycznych pobudek. Weźmy za przykład interwencję NATO w Kosowie 1999 roku, która teoretycznie była reakcją na uporczywe łamanie praw człowieka w rejonie konfliktu. Na mocy postanowień konferencji w Rambouillet, Kosowo przez trzy lata znalazło się pod protektorem międzynarodowym⁴⁵. Zaangażowanie na Bałkanach wynikało z przyjętej przez Stany Zjednoczone roli międzynarodowej – z jednej strony policjanta, który stoi na straży porządku międzynarodowego, z drugiej natomiast supermocarstwa, które chce utrzymać *status quo*. Gdyby próbować odczytać intencje Stanów Zjednoczonych można założyć, że w rzeczywistości państwo starało się zapewnić sobie wgląd w sytuację w Kosowie i jednocześnie zaznaczyć swoje wpływy w Europie.

Wyjaśnienia dla interwencji humanitarnej, a tym samym dla znaczenia norm i wartości można dopatrywać się jeszcze w jednej sytuacji, do której nawiązuje Alexander Wendt: „Zmiana strukturalna zachodzi wtedy, kiedy

⁴⁴ M. Szuleka, *Wokół kwestii interwencji humanitarnej*, „Human rights”, <http://human-rights.edu.pl/index.php?dok=9d323717c1d5f918d8b0267c157186d6e6b64ec9-d3> (dostęp: 16.12.2013).

⁴⁵ A. Balcer, M. Kaczmarek, W. Stanisławski, *Kosowo przed ostatecznym rozwiązaniem. Proces uregulowania statusu międzynarodowego – uwarunkowania polityczne i historyczne, perspektywy rozwoju*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich” 2008, nr 27, s. 10, <http://osw.waw.pl/pub/prace/27/prace27.html>.

zmienia się względna oczekiwana użyteczność zachowań zgodna z normami”⁴⁶. Oznacza to, że państwa czują, że są członkami wspólnoty, utożsamiają się z jej interesami i działaniami, w związku z tym są też w jakiś sposób od siebie zależne. Zinternalizowana kultura, jak określa ją Wendt, daje możliwość najpełniejszej identyfikacji podmiotu z grupą. Aktorzy są zainteresowani ochroną wytworzonej kultury, będą potępiać i żywo reagować na wszystkie zachowania mogące jej zagrozić. W związku z tym państwa akceptują daną strukturę i swoje miejsce w niej, a co za tym idzie swoje działania definiują przez interes grupy. Opisana forma tożsamości to tożsamość kolektywna⁴⁷.

Idąc tym tokiem rozumowania, można przeanalizować decyzję o interwencji humanitarnej. Wspólnota państw, akceptująca określony porządek, podjęła działania wobec sytuacji, którą określiła jako sytuację dewiacyjną. W związku z tym zdefiniowała swoje interesy przez pryzmat grupy – dalsze walki w Kosowie wpłyną na ogólną destabilizację sytuacji na Bałkanach, a to zagraża bezpieczeństwu międzynarodowemu i zachowaniu obowiązującego porządku. W tym ujęciu państwo nie jest egoistycznym tworem, który dąży do ochrony wyłącznie własnych interesów, ale podmiotem, który rozumie, że jego bezpieczeństwo jest związane z bezpieczeństwem całej wspólnoty państw. Oczywiście należy pamiętać, że tożsamość kolektywna zależy od celów i zorientowana jest na konkretne zagrożenia⁴⁸.

Przedstawiony problem związany z interwencją humanitarną wynika również z braku hierarchii norm w prawie międzynarodowym. Drugim bardzo jaskrawym przykładem uwidaczniającym tę sytuację, a jednocześnie wynikającym z różnic w subiektywnym i intersubiektywnym postrzeganiu jest zastosowanie zasady samostanowienia narodów i integralności terytorialne – jak w takim razie rozwiązać kwestie związane z niepodległością wspomnianego Kosowa, Czeczenii czy Tajwanu. Problem przyjmuje tutaj postać gry o sumie zerowej (typowe założenie dla realistów). Jak bowiem pogodzić subiektywne podejście Czeczenii, która uważa, że jest niezależna od Rosji z subiektywną wizją Rosji i intersubiektywnym podejściem podmiotów struktury, które nigdy jej niepodległości nie zaakceptowały? Prędzej czy później utrzymywanie takiej sytuacji prowadzi do otwartego konfliktu, który zgodnie z założeniem Aleksandrem Wendtem przyjmuje postać konfliktu hobbensowskiego.

Friedrich V. Kratochwila przedstawił dwa spostrzeżenia odnoszące się do zastosowania norm w środowisku międzynarodowym. Zgodnie z jego stanowiskiem każde działanie w strukturze wymaga podstawy normatywnej: „jest to widoczne kiedy (norma) zezwala, wyznacza, zabrania, klasyfikuje lub pochwała

⁴⁶ A. Wendt, *Społeczna teoria...*, s. 309.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

działania, które nie miało by większego sensu, gdyby u jego podstaw nie leżała norma, która nadaje działaniu znaczenie”⁴⁹.

Drugie założenie wysuwa dość odważny pogląd wiążąc normy z językiem jako narzędziem przekazu. W tym ujęciu Kratochwil zestawia konstrukcje językowe (wyrażane w normach) z sygnałami, zakładając, że pierwsze są czytelne i zrozumiałe wyłącznie dla ludzi, podczas gdy sygnały mogą być interpretowane przez wszystkie stworzenia żywe. Właściwe odczytanie sygnałów zależy od okoliczności oraz ich interpretacji, która zależy od subiektywnej oceny sytuacji⁵⁰. Kratochwil zakłada, że normy wyrażone jako konstrukcje językowe odgrywają duże znaczenie w działaniu, tak ludzi jak i państw. Ich zastosowanie zależy od podzielanej wiedzy (która konstytuuje normy) i wynika z przyjętych idei oraz doświadczenia w aktora w strukturze. Jeżeli aktor znalazł się kiedyś w podobnej sytuacji, to będzie mu łatwiej podjąć decyzje czy zastosować się do danej normy w przyszłość. W interpretowaniu norm niezwykle ważne jest również zdefiniowanie rzeczywistości, która z kolei jest związana z wiedzą aktorów. Kratochwil przyjmuje, że istnieją trzy światy – świat faktów, świat intencji i znaczeń oraz świat instytucjonalny.

Świat faktów ma charakter materialny, jest obserwowalny i można poddać go bezpośredniej analizie badawczej. Świat intencji i znaczeń ma wymiar duchowy, nie da się zaobserwować, można ewentualnie dostrzec potencjalne skutki jego istnienia. Pierwszy związany jest z podejściem pozytywistycznym, które definiuje rzeczywistość jako istniejącą obiektywnie, niezależnie od percepcji obserwatora. Drugi, związany z podejściem konstruktywistycznym, które zakłada, że to badacz tworzy, a właściwie konstruuje rzeczywistość, nadając jej określoną formę. W związku z tym świat w konstruktywizmie ma typowo subiektywny charakter, a co za tym idzie nie ma jednej rzeczywistości, ponieważ każdy badacz odbiera i interpretuje ją inaczej.

Podsumowując, relacje między aktorem, a strukturą są wypadkową działań wielu czynników o charakterze zarówno materialnym, jak i niematerialnym. To jaki ostateczny kształt przybierze struktura zależy w dużej mierze od wzajemnych działań podmiotów w systemie międzynarodowym. Wszystko zależy od tożsamości aktora, jego deklarowanego i faktycznego miejsca w strukturze (roli podmiotu) interakcji między aktorami oraz chęcią zachowania dotychczasowych interakcji (tzn. troski o zachowanie tożsamości kolektywnej). Działania w strukturze są determinowane przez normy, wartości i praktyki, które stanowią element wspólnej wiedzy, a zatem stanowią intersubiektywny element rzeczywistości międzynarodowej.

⁴⁹ F. V. Kratochwila, *Rules, Norms, and Decisions: On the Conditions of Practical and Legal Reasoning in International Relations and Domestic Affairs*, New York 1989, s. 7.

⁵⁰ *Ibidem*.

RELATIONS BETWEEN ACTOR AND STRUCTURE – SOCIAL THEORY OF
INTERNATIONAL RELATIONS VS. REALISM

Summary. This article analyzes the relationship between the actor and the structure in perspective of social theory of international relation. It presents the connection between identity, norms and values. The article highlights the importance of roles in shaping the relationship between actors. Author presents how structure and actors influence each other.

Key words: structure, actor, social theory of international relation, constructivism